

E 44/62
Egz. Dziennik
W. 2/62

N
I
E
M
A
D
Y
M
U
B
E
Z
O
G
N
I
A
-
S
T
R
O
N
A
3

„Błękitna Fala”
- 500 miejsc
„Gryfem” w 5 godzin
do Gdańska
Bezpośrednie
połączenie
Praha - Swinoujście
72 dni radzili w Szczecinie
specjaliści
od rozkładu jazdy PKP

WCZORAJ na zakończenie 72-dniowej ogólnopolskiej konferencji nad rozkładem jazdy PKP wiceminister Tadeusz BRONOWSKI i dyrektor DOKP Wincenty RADOMIŃSKI poinformowali szczecińskich dziennikarzy o kilku istotnych dla naszego rejonu innowacjach w rozkładzie jazdy pociągów. Nowy rozkład obowiązować będzie od maja 1962 roku.

Ogólnie poprawiono w Polsce trasę handlową szybkości pociągów — zarówno osobowych, jak i towarowych. Dzięki zastosowaniu trakcji elektrycznej i spalinowej niektóre pociągi osiągną bardzo wysokie szybkości. Niejednokrotnie ponad 100 km. na godzinę.

Ciekawą innowacją będzie bezpośredni pociąg ze Szczecina do Zakopanego, a także pociąg Szczecin — Kraków z którego pasażerowie będą mogli przesiadać się do zarezerwowanych autobusów w kierunku Zakopanego i Krynicy. Autobusy będą wjeżdżały po pasażerów na peron dworca krakowskiego.

Popularna „Błękitna Fala” (Warszawa — Swinoujście) zwiększy ilość miejsc z 76 do 500. Zostanie także wprowadzony nowy bardzo atrakcyjny pociąg ekspresowy „Gryf” łączący Szczecin z Gdańskiem. Będzie on wyjeżdżał ze Szczecina o 5.30, by być w Gdańsku o 10.49 i odwrócić. Istnieje propozycja uruchomienia bezpośredniej komunikacji między Prahą a Swinoujściem.

W ruchu towarowym są to także poważne usprawnienia. M. in. uruchomiona będą pociągi towarowo-ekspresowe, takie jak — Przemysł — Szczecin, Olsztyn — Szczecin, czy Wrocław — Szczecin (Navy Bohumin) — Szczecin i Szczecin — Navy Bohumin. Mają one za zadanie szybko dostarczać łatwo psujących się towarów spożywczych do szczecińskiego portu, jak i transportować z portu szczecińskiego do Czechosłowacji, (wst)

Fałszywy ALARM na lotnisku w Amsterdamie

PARYŻ PAP. Jak podała amsterdamska korespondentka Agencji France Presse, tajemniczy telefon o godzinie 12.30 godzin odlat samolotu holenderskiego linii lotniczych KLM do Tria na Zachodnim. Nieznany meksykański powiadomił kierownictwo lotniska, że samolotem podłożono bombę uwięzioną w puszcze od konserwy. Postulowano nieprawy i jednak żadnych rezultatów. Na wszelki wypadek opóźniono odlat samolotu do krótkiego terminu.

Telegram FIS do Kennedy'ego

BERNO PAP. Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Karatejki (FIS) — Mark Hodler (Szwajcaria) wysłał telegram do prezydenta Kennedy'ego w którym wyraża nadzieję, że w tym roku wyjazd do Ameryki, Anglii i Francji, aby dokonać do potencjalnego, które umożliwiłoby sportowcom NRD udział w narciarskich mistrzostwach świata w Champery (Francja).



Wicekanclerz PITTERMANN w podróży po kraju

WARSZAWA PAP. W drugim dniu pobytu w Polsce, wicekanclerz Republiki Austrii — dr Bruno Pittermann — pozostali goście austriaccy z wizytą w Warszawie.

PREZES RADY MINISTRÓW J. Cyrankiewicz wydał 3. bm. obład w Natolinie z okazji po bytu w Polsce wicekanclerza Austrii dr Pittermanna.

W obiedzie ze strony polskiej udział wzięli: Władysław Gomułka, Ignacy Łoga-Sowiński, Adam Rapacki, Eugeniusz Szyr, Marian Naszkowski i ambasador PRL w Austrii Karol Kuryluk.

Z ostatniej chwili

W późnych godzinach wieczornych dr Pittermann udał się w podróż po kraju, której pierwszym etapem będzie Gdynia.



Wicekanclerz PITTERMANN w podróży po kraju

Wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy.

Wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy.

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER
szczęciński
Niedziela, 4. II 62 r.
ROK XVIII Nr 29 (5449)

W sali Teatru Współczesnego

Wojewódzka Akademia z okazji XX rocznicy powstania PPR

Referat i sekretarza KW PZPR ANTONIEGO WALASZKA

WCZORAJ, w sali Teatru Współczesnego odbyła się wojewódzka akademia z okazji XX-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej. Na uroczystości tę przybyli członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem, ANTONIM WALASZKIEM, członkowie Egzekutywy Komitetu Miejskiego z I sekretarzem KM PZPR ANDRZEJEM GRABSKIM, I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie, ANTONI KULIGOWSKI oraz przedstawiciele bratnich stronnictw: przewodniczący WK ZSL, IGNACY KONKOLEWSKI i przewodniczący WK SD, prof. STANISŁAW ZAŁĄCZKA, przedstawiciele państwowych władz wojewódzkich z WŁODZIMIERZEM MIGONIEM i miejskiej z TADEUSZEM ZUKOWSKIM, delegacja Okręgowego Komitetu SED z Neubrandenburą z I sekretarzem GERHARDEM EWALDEM, zaproszeni do Szczecina przedstawiciele Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, działacze PPR, GL i AL, którzy organizowali pierwsze komitety partii na terenie Pomorza Zachodniego. Przybyli przedstawiciele społeczeństwa Szczecina.

Rozdanie 42 pierwszych dyplomów magisterskich w Zamku

WCZORAJ w Szczecinie pierwszy absolwent szczecińskich punktów konsultacyjnych Uniwersytetu Poznańskiego otrzymał dyplom magisterski po 5-letnich studiach. Na uroczystości do Zamku przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KW PZPR W. DRAPIEHEM i Stanisławem SIWIERSKIM oraz przewodniczącym Prez. WRN W. MIGONIEM, reprezentantem nauki, posłowie Ziemi Szczecińskiej oraz zaproszeni goście.

OXFORD niegospinnie powitał Macmillana

LONDYN PAP. Według doniesień z Londynu, premier Macmillan, który przybył do Oxfordu, gdzie miał wygłosić przemówienie na uniwersytecie, przeżył nieprzyjemne chwile, bowiem tłum studentów — zwolenników atomowego rozbrojenia, otoczył go i przez kilka minut uniemożliwił wejście do gmachu. Następnie Macmillan musiał pewien czas czekać przed wejściem, zablokowanym od zewnątrz przez studentów, udających, że nie wierzą w przywrócenie tak ważnej osobistości.

Rektor i Senat Uniwersytetu Poznańskiego w Szczecinie

W poniedziałkowym KURIERZE SPORTOWYM przeczytacie

NAGRODY „Akademii Jazzu”

PARYŻ PAP. Francuska „Akademia Jazzu”, której honorowym przewodniczącym jest Jean COCTEAU, rozdzieliła swoje 3 doroczne nagrody. Laureatem nagrody „Dionego Reinharda” dla najlepszego muzyka, stał pianista francuski — Maurice VANDER.

Wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy, wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann, który przybył do Warszawy.

Trzy fantastyczne rekordy świata

LONDYN (PAP). Nowo-kreowany rekordista świata w biegu na 1 milę, to wicekanclerz Peter SNELL, który radzieli świat rekordowymi wynikami. W biegu na 880 y uzyskał on rekordowy wynik 1.41 min, nawiązując „po drodze” rekord świata na 800 m, który miał 1.43 sek.

OXFORD niegospinnie powitał Macmillana

LONDYN PAP. Według doniesień z Londynu, premier Macmillan, który przybył do Oxfordu, gdzie miał wygłosić przemówienie na uniwersytecie, przeżył nieprzyjemne chwile, bowiem tłum studentów — zwolenników atomowego rozbrojenia, otoczył go i przez kilka minut uniemożliwił wejście do gmachu. Następnie Macmillan musiał pewien czas czekać przed wejściem, zablokowanym od zewnątrz przez studentów, udających, że nie wierzą w przywrócenie tak ważnej osobistości.

PALIŃSKI najlepszym sportowcem Polski

WARSZAWA PAP. Ogłoszone tu wyniki plebiscytu „Przebiegi Sportowców” na 10 najlepszych sportowców polskich w 1961 r. zwyciężył Ireneusz PALIŃSKI. Z 50 tys. czytelników P. 6, którzy brali udział w plebiscyście, aż 56,3 proc. głosowało za przyznaniem Palfi skiemu tego zaszczytnej miana. Drugie miejsce zajął Zdzisław KRZYŻKO-WIAK, przed mistrzem świata we florcie Byszardem FARUSKIM.

PROGNOZA POGODY
JAK PODAJE PIHM — w części północno-zachodniej, 5. Szczeciński, 6. Zimny, 7. Walek, 8. Fok, 9. Wójnar, 10. Ciepła.

NA ANTENACH IS PAT

KRYZYS RZĄDOWY WE WŁOSZECH

* RZYM PAP. W sobotę prezydent Gronchi rozpoczął tradycyjne konsultacje z gabinetem utworzenia nowego rządu. Najprawdopodobniej misja utworzenia nowego gabinetu przypadać ustepstwu premierowi Fanfaniemu.

WYJAZD POLSKIEJ DELEGACJI FILMOWEJ DO ZRA

* WARSZAWA PAP. 3 bm. wyjechała do ZRA delegacja polskiej kinematografii, w której skład wchodzi aktorzy: Lucyna Winnicka, Wiesław Gołas oraz dyrektor zespołu produkcyjnego NZK Tadeusz Kurpawski. Członkowie delegacji wezmą udział w imprezach związanych z przeglądem polskich filmów, który w dniach od 4 do 10 bm. odbędzie się w Kairze. Program przeglądu obejmuje pokazy "Popiela", "Kanału", "Ognia", "Odwiedzin", "Odwiedzin", "Odwiedzin" oraz "Biały szew".

SNIEŻYCE W JUGOSŁAWII

EXPRES W POTRZASKU

* BELGRAD PAP. Opady śniegu nie notowane w Jugosławii od kilku lat, sparaliżowały całkowicie komunikację w Belgradzie. W sobotę młaz kanały miasta zostały przetrąsane przez śnieg.

Masy śniegu załamywały się na tor kolejowy w pobliżu miejscowości Demar Kaplja i uniemożliwiły ekspresy Afeny Paryż na przełomie paru godzin.

NOWA AKCJA PROWOKACYJNA TZW. KURATORIUM NIEPODZIELNYCH NIEMLICZ

* BERLIN PAP. Ostrożna reakcja organizacja działająca na terenie NRP i Berlina zachodniego pod nazwą "Kuratorium niepodzielnych Niemiec", zainicjowała nową akcję prowokacyjną. Mianowicie kwatery na terenie "Dni Berlina". Na program imprezy, organizowanej w sąsiedztwie miastach i miasteczkach Niemiec zachodnich, złożony jest m. in. wyjazd, "odczyty", pokazy filmowe, występy i spotkania poświęcone tendencjom nasilającej się sytuacji w Berlinie i zarządcom ochronnym podjętym przez władze NRD.

Ponadto z okazji "Dni" ma nastąpić nasilenie akcji organizowania masowych "wyjazdów" do Berlina zachodniego.

DZIKI I WILKI PRZEPRAWILI SIĘ PRZES WISŁĘ

* KIELCE PAP. Korzystając z zamieszania Wisły zwierzęta wędrują bez przesady ze wschodu na zachód i odwrotnie. Jak wykazały ślady na śniegu przez Wilki przetrwały w poł. julejskiego na teren w. kieleckiego wilki i dziki. Wilki schroniły się w pobliżu w Puszczy Kozienickiej.

NADSELY RADZIECKIE URZĄDZENIA DO GLEBOKICH WIERCEN

* RZESZÓW PAP. W bieżącym roku przewiduje się będzie dalsze intensywne prace poszukiwawcze "wiertnicze" gazu ziemnego i ropy naftowej, zwłaszcza na dużych głębokościach. Z pomocą naftowemu w dostawie do województwa przyszedł sprzęt wiertniczy przyjeżdżający z ZSR i Rumunii.

Przedsiębiorstwa geologiczne - wiertnicze w Jasie i Pile otrzymują już z ZSR pierwszy certyfikat udzielenia do poszukiwawczych na głębokościach do 4,5 tys. m.

PARYSKI ROK DLA CZĘSTOCHOWY

* (AP) T-wo Literackie im. Mickiewicza w Częstochowie otrzymało niebawem nową siedzibę, a to od Biblioteki Polskiej w Paryżu. Będzie to wydawnictwo Muzeum im. Adama Mickiewicza, Jana Lechońskiego, "ikonografia Adama Mickiewicza" - E. Zarwankowa i in.

Premier Konga na trybunie ONZ

Jutro spotka się z Kennedy'm

Adoula zapowiada

oddanie Gizengi

pod sąd

NOVY JORK PAP. NOWOJORSKI KORESPONDENT PAP RED. CHYLIŃSKI PIŚMIE: W PIĄTEK ODBYŁO SIĘ SPECJALNE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ. NA KTÓRYM 30-MINUTOWE PRZEMÓWIENIE WYGŁOSIŁ PREMIER ADOLA.

PRZEMÓWIENIE swe Adoula rozpoczął od złozenia holdu Hammarskjöldowi, który - jak powiedział - poświęcił swe życie dla Konga.

NASTĘPNIE bardzo ogólnikowo nakreślił wypadki, jakie spotkały się z przetrąceniem Konga niepodległości oraz trudności, w których znalazł się rząd kongijski, a także o powołaniu nowego rządu Konga.

PREMIER oświadczył, że to, co głównym zadaniem jakie stoi obecnie przed rządem kongijskim jest sprawa przywrócenia jednolitości kraju. Jakkolwiek jesteśmy za rozwiązaniem wszelkich spraw drogą pokojową, powiedział Adoula - to jednak w tym wypadku nie możemy iść na kompromis i gotowi jesteśmy użyć wszelkich środków w celu przywrócenia jednolitości kraju. Konga nie może tolerować Katanji jako "bazy dla działalności awanturników".

Premier zwrócił się następnie do ONZ o przyznanie "większej pomocy finansowej" w celu umożliwienia realizacji planu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

KORESPONDENT PAP dowiaduje się z zaszyfrowanych źródeł, że na spotkaniu przedstawicieli grupy państw afrozachodnich, które miało miejsce po posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, Adoula zapowiedział, że Główny zadaniem nowego rządu Konga jest przywrócenie jednolitości państwa. Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

Adoula zapowiedział, że w najbliższym czasie wyśle do ONZ delegację, która będzie miała za zadanie przedstawić im sytuację w Kongu.

NIEDZIELA SZCZECINIE

DZISIEJSZY poranek w Muzeum Pomorza Zachodniego upłył pod znakiem Afryki. Wyświetlone zostały tam 70 god. 12 trybun filmowych, których tytuły brzmią: "GWINEA", "NIEPODLEGŁA", "PRZEWODNICZY Z AKRY", "BASSEARI" oraz bajka "W DZUNGli".

W KLUBIE GARNIZONOWYM o godz. 18.30 młodzi harcerze i niepełnosprawni harcerze będą mogli posłuchać opowiadania H. Górnego pt. "HARCIARSKI PRZYGODY OROZOWE", a potem obejrzą film pt. "ZACZEŁO SIĘ POD SEMAFOREM".

W TEATRZE POLSKIM w dalszym ciągu sztuka Marii Jasnorskiej - "Paw Błkwiński" (Dowód "obłoty", a w Teatrze Współczesnym "Kordian" Juliusza Słowackiego.

ZWOLENNICY niedzielę w domu będą mogli o godz. 18.30 na ekranach telewizyjnych obejrzeć "Parade kłamców i błagów", a o godz. 19 przy głośnikach radiowych posłuchać wedyum Edwarda Filczera i Tadeusza Kubiaka pt. "Noce Marki".

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KIBICE sportowi na pewno nie ominą okazji obejrzeć w Hali Sportowej o godz. 14 finału turnieju piłkarskiego, który przypomina nam szeregach ilugowców. O tej samej godzinie na lodowisku na Korcie "Pieniężnik" rozpocznie się turniej sprawnościowy, który da nam doświadczyć, jak wygląda życie w "Klubie Sportowym".

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przystąpił do swoich byłych imprez artystycznych na pl. "Warszawa" da się zobaczyć o godz. 17, a następnie o godz. 19 wieczór taneczny.

Soldateska contra prezydent

Odwołanie

argentyńskiego

ambasadora

z Hawany

NOVY JORK PAP. Według wiadomości napływających z Buenos Aires, rząd argentyński, który na konferencji w Punta del Este ganił waleś Kuby, stanowiący o markowaniu, podany został silnemu naciskowi ze strony czynników wojskowych, które domagają się zerwania stosunków z Kuba.

RZĄD ZAKOMUNIKOWAŁ, że dozwolą już do "porozumienia" z dowódcami sił zbrojnych, którzy żądają natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Kuba.

Kola poinformowane zwią jednak wagi, co do charakteru tego "porozumienia". Dowódcy wojskowi zdają się być niezadowoleni z wyniku 3-godzinnej narady pomiędzy nimi a prezydentem Frondizim.

W całym kraju wojsko, które jest w koszarach i pozostaje w stanie pogotowia. Prezydent uważa, że konieczna jest "ostrożna pauza" między konferencją w Punta del Este a ostatecznym zerwaniem stosunków z rządem Castro. Komunikat urzędu prezydenta Argentyny podkreśla, że chwilowo można poprzestać na odwołaniu ambasadora argentyńskiego w Hawanie, Amadeo.

Referat obrazujący historię powstania i działalności Polskiej Partii Robotniczej wygłosił i sekretarz KW PZPR, Antoni Walaśzek. Wiele miejsc mowa poświęciła działalności PPR na Pomorzu Zachodnim.

Przed partią, przed administracją państwową, przed społeczeństwem stało niezwykle ważne zadanie, jako gospodarstwa ogromnie zubożonego Pomorza Zachodniego.

Na zakończenie mówcy w imieniu Zarządu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przekazał gorące kondolencje byłym członkom PPR, byłym żołnierzom GL i AK, funkcjonariuszom Miłki, Słubczyc, Pleszewa, KBW i WOP, uczestnikom historycznego marszu na Berlin - żołnierzom i Armii Włoskiej.

Następnie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

WCZORAJ odbyło się również odsłonięcie pomnika przy Al. Jedności Narodowej 31, w którym w latach 1944-1945 nieśli się partyzanci Komitetu Okręgowego PZPR i Partii Robotniczej w głąb i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK.

Krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

WCZORAJ odbyło się również odsłonięcie pomnika przy Al. Jedności Narodowej 31, w którym w latach 1944-1945 nieśli się partyzanci Komitetu Okręgowego PZPR i Partii Robotniczej w głąb i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK.

Krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

WCZORAJ odbyło się również odsłonięcie pomnika przy Al. Jedności Narodowej 31, w którym w latach 1944-1945 nieśli się partyzanci Komitetu Okręgowego PZPR i Partii Robotniczej w głąb i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK.

Krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

WCZORAJ odbyło się również odsłonięcie pomnika przy Al. Jedności Narodowej 31, w którym w latach 1944-1945 nieśli się partyzanci Komitetu Okręgowego PZPR i Partii Robotniczej w głąb i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK.

Krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

WCZORAJ odbyło się również odsłonięcie pomnika przy Al. Jedności Narodowej 31, w którym w latach 1944-1945 nieśli się partyzanci Komitetu Okręgowego PZPR i Partii Robotniczej w głąb i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK.

Krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR - Antoni WALAŚZEK. Odświeżona tablica do pierwszego sekretarza ówczesnego Komitetu Okręgowego PPR w Szczecinie - Tadeusza RAJNERA.

3 lat więzienia za fałszerstwa

w poznańskich „Koziołkach“

POZNAN PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się trywający kilka tygodni i siedzący z dużym zainteresowaniem w Wielkopolsce - proces b. pracownika poznańskiej gry liczbowej „Koziołki” - Franciszka Szaleka.

JAK WYKAZAŁ przed sądem - główny oskarżony Fr. Szalek, który był starszym inspektorem w poznańskich „Koziołkach”, wykorzystując brak nadzoru i dostatecznej kontroli w swojej instytucji dwukrotnie sfalszował kupony sy. W ten sposób zagarnął on w lutym ub. roku „wygrany” 257 tys. zł, a w trzy miesiące później ponad 443 tys. zł.

SZALEK nie karcił tak że wieloletni „Koziołki” zorganizowali w celach propagandowych „wzrosty bałankowe” umieszczając w balonach kuponami nagród zwycięzców. Szalek postąpił tak, aby kupony z głównymi nagrodami trafiły do rąk jego krewnych i znajomych w kopenhawach listowych, zamiast powierzać je niepewnym i sam balonowych lotów.

SAD skazał Szaleka na 3 lat więzienia, sto tys. zł grzywny i częściowy przepadek mienia. Sad uznał również za winnego szaleczkę na 13 lat więzienia, sto tys. zł grzywny i częściowy przepadek mienia. Sad uznał również za winnego szaleczkę na 13 lat więzienia, sto tys. zł grzywny i częściowy przepadek mienia.

RZYM PAP. Między najpiękniejszą aktorką świata, 29-letnią Elisabeth Taylor, a jej małżonkiem „nr 4”, liczącym 30 lat Eddie Fischerem doszło do burzliwej awantury. Liz, która kreśli obecnie w Rzymie film „Kleopatra” pozwoliła się mianowicie sfilować w kilku scenach nago. Gdy dowiedział się o tym małżonek, utrzaskał niebawem awanturę i skłonił wszystkie odbici i nagaty.

JEDYNYM PIŚMIEM, W KTÓRYM ZNAJDESIĘ CODZIENNIE PREMIOWANA KRZYŻÓWKI „SZTANDAR MŁODYCH”.

JEDYNYM PIŚMIEM, W KTÓRYM ZNAJDESIĘ CODZIENNIE PREMIOWANA KRZYŻÓWKI „SZTANDAR MŁODYCH”.

JEDYNYM PIŚMIEM, W KTÓRYM ZNAJDESIĘ CODZIENNIE PREMIOWANA KRZYŻÓWKI „SZTANDAR MŁODYCH”.

JEDYNYM PIŚMIEM, W KTÓRYM ZNAJDESIĘ CODZIENNIE PREMIOWANA KRZYŻÓWKI „SZTANDAR MŁODYCH”.

Daremne oczekiwania

Co z tym „końcem świata“?

DELHI PAP. Tłumy strwożonych ludzi oczekiwały w sobotę w napięciu na skutek nie notowanego od dawna układowi planów w Kosmosie, łącząc z tym przypowieści „KOŃCOWA ŚWIATA”. Kapłani odpowiadali modły wokół rozpalonych ognisk. Pomimo za pewnień uczonych że rzadkie zjawisko astronomiczne nie wywrze żadnego poważniejszego wpływu na Ziemię, obawiano się różnych katastrofizmów.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

W południowych dzielnicach Madrasu wiele rodzin rybackich opuściło swoje siedziby, obawiając się katastrofalnego przypływu morza. W „świętych miastach” Alahabad, Benares, Gaya, Haridwar i Pury miliony Hindusów chronili się w nurtach okolicznych rzek. Premier Nehru objechał różne ośrodki prowincjonalne, uspokajając zabobonna ludność.

Po narodzie gospodarzy terenu

500 PRZEWODNICZĄCYCH WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I MIEJSKICH RAD NARODOWYCH OBRADOWAŁO PRZEZ DWA DNI W STOLICY NA PLAN PIERWSZY WYSUNĘŁY SIĘ TAKIE SPRAWY, JAK BUŁOWNICTWO, POLITYKA MIESZKANIOWA, SPRAWY WSI I ROLNICTWA, ZASTOSOWANIE W PRAKTYCE KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO, NIERAZ BĘDZIEMY JESZCZE DO TYCH PROBLEMÓW WRACAĆ, BO PRZECIEŻ W NAJBARDZIEJ BEZPOŚREDNI SPOŚÓB OBCHODZA ONE KAZDEGO OBYWATELA.

„Ale już teraz, na gorąco, chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden z centralnych momentów narady. Chodzi o sposób, w jaki realizowane są niektóre inwestycje społeczne i mieszkaniowe. Przypomnijmy, że nakłady inwestycyjne w planie terenowym wyniosły w 1962 r. 28 mld zł. Jak organa władzy terenowej gospodarują tymi środkami?”

NIESTETY, nierzadkie są wypadki, że ojcowie są lepszymi mówcami niż realizatorami praktycznych zadań. Nieraz np. rozdziera się szaty, gdy mowa o konieczności przyznania kredytów na nowy obiekt kulturalny. Gdy jednak przychodzi do budowy trwa ona czasem kilka lat. Np. na ub. r. resort kultury miał 5,2 mln zł na inwestycje z czego nie wykończył 2 mln zł.

Niepokojące zjawiska zarysowują się też w

NIE MA DYMU BEZ OGNI

inwestycjach oświatowych. Potrzeba nam co raz więcej izb lekcyjnych. A tymczasem w ub. r. w samym województwie szesnastokrotnie nie wykorzystano 16 mln zł z funduszy przeznaczonych na budowę szkół. A to stanowi równowartość czterech przeciętnych budynków szkolnych.

W budownictwie mieszkaniowym również nie wykonaliśmy swych zadań i nie przebraliśmy około 40 mln zł. A przeciętnie ludzie niecierpliwie czekają na mieszkania.

OCZYWIŚCIE nie ma dymu bez ognia i uchybień — bez pomyłek. Na pewno konieczne jest usunięcie szeregu przeszkód w sprawnej działalności inwestycyjnej. Ale stwierdzenie takie nie jest rozgrzeszeniem dla nieudolności i karygodnego lekceważenia obywateli. Ostatecznie wszyscy do brze wiedzą — o czym przypominał na naradzie Władysław Gomułka — że od inicjatyw, od energii rad, od umiejętności zdobyć sobie

autorytetu, zależy rozwiązanie wielu problemów i przy tych możliwościach, którymi obecnie dysponują rady.

MOI DRODZY!

Nadechodzą wielkie dni Olimpiady Zimowej w Zakopanem FIS! Co za wspaniałe pole dla satyryków, humorystów, przesmělowców, ironistów, parodystów, trefnisłów i kosznisłów.

List z Warszawy

MEFISTO HUMORU

Jakże ślizgać się będą tępym kałamburem po twardym lodzie FIS-u.

Już widzę te dewocyje: — Lody FIS-tajowe. — Spiker chory na FIS-tulę. — FIS-major. — Plesń FIS-aków Ltd. Ltd.

JUŻ słyszę nową salwę „bajek o FIS-ie”. — „De mortuis nihil nisi bene FIS”. — Rysula — FIS-ula...”. A tymczasem „pobili się dwaj goryle ciupagami”. Organizatorzy drą koty z Dziennikarzy i Sportowców, którzy na nich wieszają psy. Ze problem stawiają na głowie, której nie ma. Ale owe podarte koty i wiszące psy nie mogą przesłonić piękna Tatr, hej! A turnie i chojaki? I dlatego nie warto psuć nastroju rozważaniami na temat szans medalowych. Nasi zawodnicy nie są na medal.

GRUNT żeby pogoda była na medal, organizacja, wyżywienie, warunki śnieżne. I żebyśmy tylko zdrowi byli.

JÓZEF PRUTKOWSKI

P. S. A jednak nasi narciarze melibhy ogromne szanse. Polska reprezentacja byłaby w czołówce. Wystarczyłoby tylko... zdjąć narty i biec na piechotę. Albo założyć rękawice bokserkie.



„Odwetę”

Leona Kruczkowskiego

Uroczysta premiera w Teatrze Współczesnym

W CZĘŚCI artystycznej Wojewódzkiej Akademii na okazji XX-lecia powstała Polskiej Partii Robotniczej odbyła się w Teatrze Współczesnym uroczysta premiera na nową sztukę Leona KRUCZKOWSKIEGO o pierwszych dniach naszej wolności pt. „ODWET”, wyreżyserowana przez dyr. Aleksandra RODZIEWICZA w scenografii Julii FEDOROWICZ. Każdy, kto obserwuje od lat rozwój dramaturgii Kruczkowskiego, musi przyznać, że właśnie „ODWET” są ważnym etapem na tej drodze.

Jest w dramatach Leona Kruczkowskiego element, który łączy je wszystkie, niezależnie od ich kształtu: to polityczna pasja autora, który zawsze podejmuje nietłumione, aktualne tematy dnia.

NOWO ZAANGAŻOWANA aktorka Bigelmajer (Matylda) w dialogu z odwołującą się do Sabiny — Z. Mitrą.

Zdjęcia: Wanda CIESŁAKOWA Tekst: (a)

PEŁNOWARTOSCIOWE kreacje artystyczne stworzyli w „Odwetach” doskonały aktor dramatyczny Jerzy KOWNAS (Lemański) i ualentowna B. JANISZEWSKI (b. pułkownik Okulicz).



Nie egzamin — a „święto poezji”

IX Konkurs Recytatorski w XX-lecie powstania PPR

KONKURSY recytatorskie mają już w naszym województwie piękną tradycję — i dawały często ciekawe wyniki.

W r. konkurs będzie miał dwie cechy odróżniające go od poprzednich. Przede wszystkim: tematyka, dobór repertuaru. Nie rezygnując oczywiście z tradycyjnej literatury klasycznej organizatorzy konkursu kładą szczególny nacisk na repertuar współczesny, dotychczas dość słabo re-

prezentowany, a w szczególności na prozę i poezję, związane z walkami rewolucyjnymi. Konkurs — jak czytamy w jego regulaminie — ma być manifestacją uczuć, związanych z XX-leciem powstania PPR. Druga cecha wyróżniała go dotychczas razą: formą prowadzenia konkursu, który w niektórych ośrodkach przedstawiał się w rodzaju „egzaminu” z recytacji, z całą sztywnością i takim egzaminem uprzykrzoną „celebra”. Intencja organizatorów jest, by tegoroczny konkurs był wielkim „świętem poezji”. Słowem: mniej biurokratycznych ceremonii, a więcej szczerej miłości do literatury.

W SZCZEGÓLNE powołany już został wojewódzki Komitet Organizacyjny Konkursu, jego sekretariat urzędowo stał w Wojewódzkim Domu Kultury (Zamek), w powiatach szczegółowe informacje otrzymać można w tej sprawie w Powiatowych Domach Kultury. Eliminacje środowiskowe odbędą się już w lutym, powiatowe — w marcu, wojewódzkie — w kwietniu, a krajowe — w maju. Jak co roku, przewidziane są liczne nagrody. (b)

Kartki z historii

„Wystawę zniszczyć!”

31 STYCZNIA minęło 17-lecie dnia, w którym radzieckie czołgi generała broni pancernej KOTKOWA boćmy uderzeniem na folwark Detz (dziś Dziadziec, w pobliżu Barlinka) na Ziemi Szczecińskiej wyzwoliły 3500 jeńców wojennych z obozu woldenberskiego (Doblegnielwo).

Rocznica ta przypomina nie tylko przeżycia ewakuacyjne, lecz także mało znane ogólnie życie poza drutami w Oflagu IIC. W kołach inteligencji polskiej — wśród jeńców o różnych poglądach politycznych był również odłam postępowy, krytycznie ustosunkowany do okresu międzywojennego. Z niego emanowała inicjatywa nowych twórczych myśli. Przejawiała się to w pracy oświatowej, kulturalnej, naukowej i społecznej.

JENECOW w Woldenbergu, jak to określili jeden z obozowych poetów — Paprocki chronił „parawanem kłosa”. I ten „parawan” umożliwiał organizację obozowych kursów szkolenia zawodowego. Fachowców nie brakowało. Wśród nich wielu wybitnych i znanych dziś w całym kraju ludzi.

Zespół inżynierów architektów z Jerzym HRYNIEWICKIM — obecnie profesorem Politechniki Warszawskiej, Tadeuszem PTASZYCKIM — głównym projektantem Nowej Huty, Stanisławem BRUKALSKIM, Janem KNOTHE, Jerzym STANISZEKSEM — budowniczymi nowej Warszawy, szkół techników budowlanych. Na organizowanym wyższym kursie nauczycielskim, którego program opierał się na założeniach Warszawskiej Wolnej Wszechnicy, dużą rolę odegrali tacy działacze jak Henryk GARBOWSKI — obecnie z-ca kierownika Wydziału do Spraw Oświaty KC PZPR, Stanisław KWIAKOWSKI — wiceprezes Zarządu Głównego ZNP, mgr Wacław KOTANSKI — dyrektor Szczecińskiego Zakładu Konserwacji „Gryf” i przewodniczący szczecińskiego Koła Woldenberków zasłużony pedagog J. BOHATKIEWICZ ze szczecińskiego resortu oświaty dla dorosłych. Kurs, o którym piszemy trwał ponad 2000 godzin. Ukończyło go kilkuset jeńców — nauczycieli.

(Dokończenie na str. 4)

ONI PIERWSI

OTO pierwsi nauczyciele, absolwenci szczecińskiego punktu konsultacyjnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, którzy wczoraj w Zamku Książąt Pomorskich otrzymali z rąk rektora U. P. prof. A. KŁAFKOWSKIEGO dyplomy magisterskie.

Władysław Nowotniak



WŁADYSŁAW NOWOTNIAK jest wychowankiem szczecińskiego Liceum Pedagogicznego. Pracował początkowo w Zarządzie Okręgowym TPD, następnie w Liceum Pedagogicznym — obecnie — w Kuratorium Okręgu Szkolnego. W 1957 r. ukończył studia zaoczne w Łódzkiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Jego specjalność — geografia.

W czasie wojny — mówił W. Nowotniak — śledziłem z dużą uwagą to, co działo się na świecie, siedziałem nad mapami i to zdecydowało o kierunku moich studiów. Mam żonę i dwóch synów. Warunki nauki nie były łatwe. Sympalem po 5-6 godzin na dobie. Ostatni rok poświęciłem pracy dyplomowej pt. „Wzajemny między Policami a Nowym Warpem”.

Zygmunt Robaszkiewicz



ZYGMUNT ROBASZKIEWICZ b. dyrektor Liceum Pedagogicznego w Szczecinie, Studium Nauczycielskim, ma już po sobie 34 lata pracy pedagogicznej. Jest wychowankiem przedwojennego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Specjalnością Z. Robaszkiewicza jest pedagogika i psychologia. Napisał m.in. odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu obecna praca wychowawcza — dydaktyczna rozwija i kształtuje zainteresowania uczniów szkół podstawowych. Otrzymał tytuł magistra.

Nie poprzestaje jednak na tym. Rozpoczął już pracę doktorską u prof. B. Hornowskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Tytuł pracy: „Wzajemny uczniowski — społeczny w klasach uczniowskich”.

— Pragnę zaznaczyć — mówił — że wśród tych, którzy ukończyli wraz z mną studia drugiego stopnia jest kilku moich wychowanków. M.in. J. BIELEWICZ i M. DRABEK. Specjalnością Bielewicza jest historia i tak jak ja, pisze już pracę doktorską. (b)

SPORT

Na szczeciński sport

„kraj patrzy“

szkoda, że przez krzywe zwierciadło

SZCZECIN STAŁ SIĘ ostatnio znowu modny w sportowym świecie. Przez lata nie możemy się doczekać zainteresowania ani prasy centralnej ani czytelników. Gdy już jednak przyjdzie moda, leje się ze wściekłym strakonem z kranu.

A WIEC „POKRYWACZE“? Właściwie, to tylko my, „Meksykanie“, jesteśmy w stanie dołować takich mełd, szkoda, że zachłystujące się afera porwania Krynianowicza Krakow- skie „Tempo“, w małej wzmiance w tym samym numerze poświęciło zaledwie kilka wierszy informacjom o tym, że na boisku Wisły trenują nie „abyt- kę“ NOROWSKI i GĄ- JEWSKI z Olimpij. W kr- ku mówi się o astronomicz- nych sumach, jakie dano Poloni za „transfer“ Nor- kowskiego. Być może są to zwykłe plotki, ale sama sprawa skąd się one bier- zą lub skąd się bierze tak poważna suma za „trans- fery“ mogłaby być nie- mniejszą sensacją.

NIE MAMY zresztą bynajmniej zamiaru bronieć działalności pos- tępujących niewłaściwie, niezgodnie z przepisami. Chodzi jednak o to, dlaczego błędy widzi się jedynie u nas, ma- jąc swoje niemienniejsze bliżej.

Kiedyś po meczu Po- gon z Legią, w którym to pogon na krótko u- ratowała swój ligowy żywot, byłem w Krako- wie na zjedzinie dzien- nikarzy. Spotkałem się z frontalnymi atakami kilkunastu krakowskich kolegów. Tych samych, którzy raptem kilka mi- nutek w okresie „młodo- ci“ w Krakowie „ratowała“ swój żywot niepiępszo- wym sposobem rok

wcześniej. Ta sama Cracovia, która w ca- łym kraju nazywała „dyktą-skleją“, a gdy grało w niej często aż 10 tzw. „transferowa- nych“ piłkarzy. Milcze- li, bo im było wygod- nie. Ale nie zawsze co wygodne, jest uczciwe!

OSTATNIO „ukazało“ się kilka publikacji w poczy- nym „Przeglądzie Sporto- wym“, JERZY LECHOW- SKI, który wraz z Z. MEIEREM odwiedził Szczecin po ostatniej serii wy- padków, omawia dokład- nie nie tylko SAME WYDA- RZENIA, ale KLIMAT w jakim one powstały. Trudno autorowi brać za- że pewnie zbyt ostre może sformułowania. Nadszuch- ni w Szczecinie z różnych ust wystarczało dużo, aby sobie wyrobić już sąd o na- szym mieście, ROZATRZE- NI KIBICE I DZIAŁACZE MONIEŁY TYLKO ZŁE. Oczywiście na przeciwni- ko! To nie mogło w sumie stworzyć właściwego obra- zu.

MOŻEMY mieć jed- nak do autora wiele szlusznych pretensji za- to, że grmł w „czam- nym“! Stworzyła się bo- wiem wokół naszego miasta atmosfera „Mek- syku“, jak to sam na- wstępnie zauważył. Szko- da więc, że nie dodał, iż działacze szczecińscy SAMI nie czekając na interwencje władz po- pędziły chuliganstwo i ka- perownictwo. Ze, nie- stając się wzorem in-

nych ośrodków i znako- mitszych klubów tuszo- wać swistów i wyko- rzeń, które przecież nie- my wynaleźliśmy. Ze, działacze nawet ze szko- dą dla wyników, zawle- szają i karzą niesfor- nych asów.

Padić leć również na- szą publiczność. I tu- ją chciałbym zarówno Jerzemu Lechowickiemu jak i wszystkim innym kolegom interesującym się ostatnio naszym mia- stem i jego sportem przypomnieć, iż właśnie szczecińska publiczność sportowa została w ub- ległym roku najwyżej w Polsce oceniona przez zjazd dziennikarzy spor- towych, zwolany w Szczecinie po sławet- nych rozruchach chuliga- nskich, jakie miały miejsce w... Warszawie.

ST. RAKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

W TURNIEJU HALO- wym piłkarzy uzyska- no wczoraj następujące wyniki: Pogon IV — Czarni II 2:3, Wiarus II — Arkonia I 2:1, Budowlani I — Pogon VII 1:2, Czarni I — Arkonia IV 0:3, Pogon V — Budowlani II 3:0, Wiarus I — Pogon III 0:4, Swit II — Arkonia II 0:3 v. o.

HOKAJ

— NA LODOWISKU SKT wczoraj odbył się meczowy spotkani- e w hokeju w którym szczecińscy pokonali przedownika tabeli — Spartę Złotów 5:3 (1:1, 1:2, 3:0). Mecz był bardzo ciekawy i emo- cjonujący.

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

Godz. 13.00. Hala Sportowa II liga koszykówki męskiej: AZS — GKS, Ogniewo — Ruch Grudziądz. Godz. 13.30. Hala Sportowa. II liga koszykówki ko- biecoj — AZS — Ruch Gru- dziądz. Godz. 11.00. Korty SKT. Mecz hokejowy SKT — Budowlani Bydgoszcz. Godz. 14.00. Hala Sportowa. Finał turnieju piłkarskiego. Godz. 11.00. Lodowisko SKT. Impreza łyżwiarska dla mło- dzieży.

TELEWIZJA

(program szczeciński)
11.05 — 14.10 — Program dnia.
14.10 — „Niedzielnia biesiada“.
15.15 — „Disneyland“, 15.45 — Polska Kronika Filmowa, 16.15 — Dla dzieci „Teatrzyk dla przedszkolaków“, 16.30 — Program rozrywkowy z Katowic, 17.35 — Estrada poetycka „Młoda perła polska“, 18.25 — „Pa- rada kłamek i błagierów“, 19.30 — Dziennik TV, 20.05 — „Niedzielnia sportowa“, 20.35 — Film fab. „Dotknięcie Wenus“, — USA — od lat 16, 22 — „Przed kamerą o sporcie“, 22.10 — „Dobranoc“, (program berliński)
11.00 — Wideoświatła dla dzieci od lat 8 „Oberhof ma weso-

Pranie białej

z „Przekrojem“ w rękę?...

Już wkrótce —

supernowoczesny salon pralni

PRZY ul. Koliątka 31 i ul. Kaszub- skiej 52 prowadzi się prace budowlane w pomieszczeniach dla dwóch supernowocze- snych punktów usługowych. Na Niebusze- wie zlokalizowane punkt chemicznego czy- szczenia garderoby — ekspres, wykonujący zlecenia w ciągu kilkunastu godzin, oraz na poczekał.

Najnowocześniejsze ur- ządzenia, sprowadzone z Jugosławii i Czechos- ławii, m. in. manekiny suszące-prasujące, zasie- pujące ręczne prasowa- nie zdolne są w ciągu 3 godzinnego dnia pracy wyczyścić 400 kg odzie- ży, tj. obsłużyć mniej- więcej 250 klientów.

Termin zakończenia prac budowlanych prze- widziano na 31 marca. Czy prowadzące roboty MPBR dotrzyma termi- nu — przekonamy się niebawem.

Drugi punkt śmiało można nazwać rajem pań. Będzie to samoob- sługowy salon pralni, w którym klientka, ko- rzystając z urządzeń cał- kowicie eliminujących pracę rąk, w ciągu krótko- go czasu wypierze, wysuszy i wyprasuje bie- liźnię, czytając w mię- dzyczasie „Przekrój“. Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Go-

Winnę kury czy...?

Świeże jajo — zimowy rarytas

OSTATNIO w szczeciń- skich sklepach brakuje jaj- złości się na to trzy po- trzy.

PO PIERWSZE ogromnie wzrosła konsumpcja. W styczniu ub. roku Przed- biorstwo Jajczarsko — Dro- biarskie w Szczecinie roz- prowadziło 1.000.000 sztuk jaj, w styczniu tego roku 1.500.000 jaj, a więc blisko 50 proc. więcej.

PO DRUGIE: skłóceń- czy się sprawy jaj chłodnic- ych wapienych. W Szczeci- nie, jak wiadomo nie ma dostatecznie dużej chłodni, brak zatem możliwości po- czynienia większych re- serw. Zapasy jaj wyczer- paly się, przede wszystkim wskutek wzrostu zapotrzeb- owania, choć nie bez zna- czącego udziału Panu na- dostatecznym w okresie „jajowych żniw“ tj. w mie- siącach kwiecień — czer- wiec.

PO TRZECIE: „nawalili“ kury noszące mniej jaj niż w poprzednich latach. PN w styczniu na terenie na- szego województwa akupio- wało 1.200.000 sztuk jaj, pod- czas gdy w roku ubiegłym 2.000.000 sztuk.

I tu leży źródło kłopot- ów. Indywidualne gospodar- stwa, będące jak dotych- czas głównymi dostawcami jaj, 60 proc. w skali rocz- nej nie przywiązuja dostatecz- nej wagi do hodowli kur. Jest ona ciągle margine- sem gospodarstwa rolnego. Nieogrzewane, nie- oświetlone kurniki sprawia- ją, że w okresie zimy kur- zy prawi, całkowicie za- rzęcają ewj „produkcji“. Stęże w tym, aby wydalił rolnictwa i leśnictwa lud- narodowych i agromomwie zaczęli propagować racjo- nalne warunki hodowli kur. I wtedy... niespodzie- wanie ciekny nabycia szlifierki okazał się Zy- gmundowi P. legityma- cja „miliijny. Niefor- tunny sprzedawca powę- drował do aresztu. (Y)

Na bakier

z parafrazem

PECH

ZYGMUNT P. pracu- wał w jednym z zakła- dów przemysłowych w Dabiu. Pewnego dnia wyniósł z warsztatu 3 szlifierki z zamiarem „oplenia ich“, aby zdo- być trochę gotówki. Po- myślał łatwo, ale jak tu znaleźć nabywcę? Zy- gmund P. wybrał się za- miasto w przekonaniu, że tam łatwiej znajdzie nabywcę. Po drodze pu- kał do drzwi podmiel- skich mieszczków, ofer- rując im dogodne kupno szlifierek. Jedną udało mu się „opieścić“. Pod- czas dalszej wędrówki napotkał na człowieka, który okazał żywe zain- teresowanie szlifierką. Było wprawdzie trochę trudności przy dobieciu targu, ale wreszcie tran- sakcja dobiegła koń- ca. I wtedy... niespodzie- wanie ciekny nabycia szlifierki okazał się Zy- gmundowi P. legityma- cja „miliijny. Niefor- tunny sprzedawca powę- drował do aresztu. (Y)

Zamiast DEKORACJI balowej — na budowę szkół

UCZESTNIKÓW wczorajszego Balu Architektów w 13 Muzach musiał zadzi- wiać napis, głoszący że dekoracji nie będzie. Pieniądze przewidzia- ne na udekorowanie sa- sal organizatorzy po- stanowili przekazać na budowę szkół Tysiące- cia.

Oczywiście fakt ten w najbliższym stop- niu nie wpłynął na humory. Zabawa prze- biegła w świetnym na- strój.

Pomysł doskonały — Prowadziliśmy wy- wady, w tym, aby wydalił rolnictwa i leśnictwa lud- narodowych i agromomwie zaczęli propagować racjo- nalne warunki hodowli kur. I wtedy... niespodzie- wanie ciekny nabycia szlifierki okazał się Zy- gmundowi P. legityma- cja „miliijny. Niefor- tunny sprzedawca powę- drował do aresztu. (Y)



KAPIEŁ OD A DO ZET

TRUDNO chyba zaliczyć do przyjemności kapiela, jakie swo- im klientom urządzają niektóre zakłady fryzjerskie. Weźmy cho- ciażby dla przykładu ładny, no- wy zakład przy ul. Jaromira, Gł- wy klientom myje się tam nad umywalką. Siedzącą z włosów- ścią całującą przy tej okazji twarz, kolnierz z nie rzadko stru- mieniami spływa po plecach. W ten sposób klientki za drobną opła- tą są wykupane od A do Z.

Ponieważ jednak zakłady fry- zjerskie to nie tańce, wydaje nam się, że powinny otrzymać specjalne miaki, przy pomocy których myje się tylko włosy, a nie całego klienta. (Jaw)

Śladem naszych interwencji

W ZWIĄZKU z „Reflektorem“ p. Barz mianujący się „Dyre- ktor Ogrzewania Przedz. Barów Miejskich“ wyznaczył: „Zakład nasz znajdujący się przy ul. E. Piłater nie jest barem mlecz- nym lecz jadłodajnią III kat. Dłate- go też prowadzi się tam sprzedaż piwa, jednak z uwagi na fakt, że „piwosze“ zajmując stołki, utrudnia- ją pozostałym konsumentom spo- żyć kawałek chleba. Dyrekcja OPRM z dniem 26 stycznia wydała zarząd- nie, zabraniające sprzedaży piwa w godzinach od 6 — 8 rano, oraz w porze obładowej od godz. 14 — 17“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. H. MEJNARTOWICZ. W spra- wie znaczków radzimy skontaktować się z PPK „Ruch“ — Filialistą przy ul. Bogusława I. Szczecińskich in- formacji udzieli Panu na miarę.

OB. HALINA STOJANSKA. W Szczecinie istnieje 3-letnia szkoła kolonijna, która kształci kolarzy. Chętni, w wieku 14 — 17 lat, mogą zgłaszać się przy ul. gen. Sowińskiego go 1-2.

PRZEZ MOJE OKULARY

Wnoszę o premię...

OD KILKU już lat opinia pu- bliczna Szczecina, wiernie uspo- magana przez prasę, toczy bój z sprawach B. wstydliwych. Cho- dzi o prostu o zainstalowanie w centrum miasta kłosa publicznego szaletu.

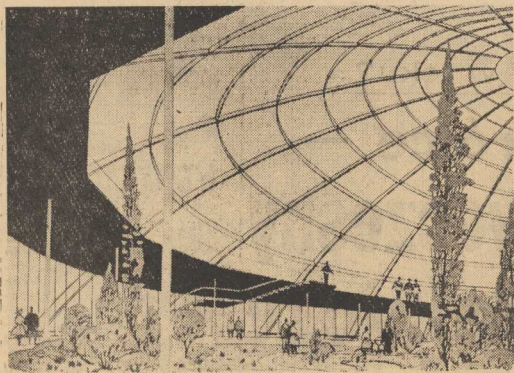
Myślę, że bój ten ma potrzebę dalej toczyć. Problem bowiem przestał istnieć. Przestał istnieć dzięki inwencji pracowników Wy- działu Handlu Prywatnym MRN. Ci, pełni twórczej wrażliwości i troski o dobro miasta, urzędnicy, upa- dli na genialny pomysł, załatwia- jąc za jednym zamachem kilka spraw. Wydali mianowicie zezwo- lenie SPOLZDIELNI INWALIDÓW na sprzedaż piwa u kio- skach uruchomionych w notych- lokach mieszkalnych. Teraz mo- żna sobie zaufanować „male ja- sni“, a jeśli ci „potrzeba zmoe“ masz pod nosem kłosek schodo- wy, która z powodzeniem zastę- pyje funkcje publicznego szaletu.

W imieniu lotariorów bloku przy PL. ZOŁNIERZA 18 wnoszę na ręce Przewodniczącego PMRN w Szczecinie o wysokie premie dla pracowników WYDZIAŁU HANDLU PMRN za bezbłędne rozpoznanie istotnego problemu naszego miasta, którego dotych- czas nikt nie był w stanie rozwi- kłać. (CET)

do u prof. Fimmricha film „Alarm w cyrku“, 18 — Uniw- ersytet Telewizyjny „Chemia“, 18.45 — Omówienie programu, 19.30 — Rozmowa telefoni- zacyjna, 19 — Muzyka sport, 19.25 — Prognoza pogo- dy, 19.30 — Kronika, przegląd wydarzeń, 20 — Dla młodo- ści starych filmów „Anna“, 21.45 — „Czarny kanał“, ostat- nie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17.31, 23.50. SERWIS BYBACI: 21.20. SZCZECIN: 10 — Piosenki Wybrzeża, 10.15 — „Dom szko- la, dzieci“, 11 — Notatnik kul- turalny, 11.20 — „Odmowa ze- słuchaczom“, 11.30 — Muzyka



Sztuczna inseminacja matek pszczelich

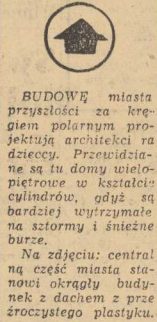
Świadome macierzyństwo u... pszczół

SPECJALISTOW w dziedzinie hodowli pszczoł już od dawna zaprzętało pytanie: czy możliwe jest rozmnażanie tych pożytecznych owadów w sposób ściśle kontrolowany? Właściwym bowiem doborem pszczołelary parzy rodzicielskiej — drogą odpowiedniej selekcji — dawaby gwarancję wyhodowania wysokiej klasy potomstwa. Miałoby to kapitalne znaczenie dla zwiększenia produkcji miodu i wosku i podniesienia warunków zdrowotnych w pasiekach. Niestety, przy realizowaniu tego zamierzenia natrafiano na nieprzewidywane trudności. Trzeba bowiem wiedzieć, iż naturalny dobór par rodzicielskich u pszczoł odbywa się wyłącznie w powietrzu i to w promieniu wielu kilometrów od ula. Wszelkie usiłowania, aby skłonić poszczególne pszczoły do „świadomego macierzyństwa” w kontrolowanych pomieszczeniach — pszczelnikach — spełziły na niczym.

W takiej sytuacji prawdziwa rewelacja okazała się dla pszczelarzy aparat do sztucznej in-

seminacji pszczoł, skonstruowany przez doc. dr. Leona Bornusa z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Sprządzenie tego aparatu poprzedziło wiele żmudnych dociekań, zmierzających do odsłonięcia nieznanego dotychczas biologii zapłodnienia pszczoł. Sam przyrząd jest urządzeniem o niezwykle skomplikowanej budowie. Z wyglądu przypomina trochę mikroskop, bowiem proces inseminacji odbywa się pod optyką, w 8-krotnym powiększeniu. Przy sła matką pszczoła, ułożoną na specjalnej podstawie z uchwytem, wprowadza się w stęp uśpienia za pomocą dwutlenku węgla. Ta raz tylko łagodny ruch strzykawki — „operacja” zakończona. Zabieg trwa 1-3 min.

Jak dotąd placówka skierniewicka zażenowała tą metodą ponad 2 tys. matek pszczoł, stanowiących wysokiej klasy materiał hodowlany. Zasiliły one pszczelniki w całym kraju, a jednocześnie dały początek ksiąg rodowodowych pszczoł. W warsztatach Instytutu



BUDOWĘ miasta przyszłości za kreśleniem polarnym projektują architekci na świecie. Przedstawiane są tu domy wielopiętrowe w kształcie cylindrów, gdyż są bardziej wytrzymałe na sztormy i śnieżne burze.

Na zdjęciu: centralna część miasta stworzona okraglym budynkiem z dachem z przezroczystego plastiku.

RUCHOMY TROTUAR

W JAPONII wyprodukowano ruchomy trotuar, długości 1 km, przeznaczony dla stacji jednego z największych miast japońskich. Trotuar zaczyna się na peronie, a kończy za stacją, porusza się zaś z szybkością 50 m na min. W ciągu 1 godz. może przewieźć 15 tys. pasażerów, a w ciągu 5 minut pasażerów pociągu składającego się z 10 wagonów.

Tranzystory na 25 Amperów

W ANGLII wyprodukowano tranzystory dużej mocy z prądem kolektora 25 Amperów. Firma „Newmarket Transistors Ltd” wyprodukowała serię tranzystorów „NKT 301-304”, w skład których wchodzi cztery typy tranzystorów — dwa typy na 25 Amperów z wielkością bieżącej prądu od 12 i 15 Amperów, dwa typy na 10 Amperów.



Sówki w Wolińskim Parku Narodowym

(Fot. A. WECZER)

HUMOR



Fatki i jego pan (lekcja w 4 obrazkach)



— **PODAJĘ** TEMAT DZIŚNIEJSZEGO WYKŁADU: „JAK POWINIEN ZACHOWAC SIĘ MŁODY CZŁOWIEK W TOWARZYSTWIE”, („Krokodyl” Moskwa)

— ACH, TY nie wiesz, jaka była niedobra dla Macieka, chłopce po jednym dniu uciekli od nich, tak mu dokuczali mamunia z czerunią, i nocowały w milicyjnej Izbie Dziecka.

— Niemożliwe! — jęknęła Jagna. — Do tego doszło. Mój syn w milicyjnej Izbie Dziecka! To straszne...

— Twój syn — zaatakowała ją nagle pani Zadziorna — a czy przez ten cały czas zatroszczyłaś się o tego twojego syna? Zadziorzył się w jakimś facecie od filmu i zapomnieliś o istnieniu dziecka. — Poprawiła się w bluscie i w brzuchu, a nogi z tapczana opuszczała na ziemię.

— Zrobić ci herbaty?

— Dziękuję mamie. — Jagna oszołomiona i zatroskana tym, co usłyszała, pstryknęła zagraniczną zapalniczką, aby sobie zapalić papierosa. Maciek natychmiast podszedł do niej i odebrał matce zapalniczkę, począł zapalać ją raz po raz z zachwytem w oczach.

— Podaruj mi te elastyczne zapalaki!

— Nie dawaj, na miłość boską! — jęknęła babcia. — Cały dom w dymie. O, bo ty go nie znasz, do wszystkiego jest zdolny, strasznie nieusułuszny i samowolny chłopak!

— Eee, przesada — rzekł Maciek wzruszając ramionami. — Ja jestem tylko taki więcej żywy.

— Nie ma rady — postanowiła — zabieram Macieka do nas.

— Oczywiście, że nie ma innej rady, nie wezmę go przecież do szpitala.

Jagna poszła do telefonu i połączyła się z mężem. Asfaltowicz, którego ten projekt wzięcia dziecka Jagny do siebie podniósł, zawałił ochoczo, że zaraz przyjedzie po nich samochodem. Każda nowa sytuacja bawiła i podniecała tego „żyrowca” (oczywiście nie na długo).

— Zgodził się? — zapytała babcia.

— Od razu — rzekła Jagna rozpromieniona. — Mama sobie nie wyobraża, co to za dobry i porządny charakter.

— Do czasu, moje dziecko... do czasu... — zauważyła kwaśno była teściowa. — Z początku to oni wszyscy mają takie porządne charakter...



Maciek uszczęśliwiony, że go matka zabiera ze sobą, począł do starej walizki pakować swoją skromną garderobę, ulotwisty starannie na wierzchu otrzymane prezenty. Jagna z dawno nie znaną czułością uchyliła mu ramię i przytuliła go. Pod oknem zatrzymał się samochód.

— Ojej, mama! — zawołał Maciek przechylając się przez otwarte okno. — Ten piękny samochód to nasz?

— Tak to samochód twojego taty.

— Ja nie chce do taty, tam są te dwie Baby-Jagi. Nie pojadę.

— Ale nie do tamtego taty, tylko do nowego.

— Czy to wszystko razem nie woła o pomstę do nieba! — wykrzyknęła patetycznie babcia załamując ręce tatuowane piegami. — „Nie do tamtego taty, tylko do nowego taty”. Ślicznie się bawicie. Co wyrosnie z tych dzieci, które mają po dwóch ojców i po dwie matki.

— Moja mam, po co dramatyzować. Mój mój miał trzy żony, ja jestem czwarta, z każdą miał dziecko, a wszystkie te dzieci doskonale się chowają i żyją ze sobą w zgodzie i harmonii.

Nastąpiła krótka scena pożegnania, przy której pani Zadziorna nie ośmieszała obłędnie zwilgotniałych oczu. Asfaltowicz wyszedł z wozu i z rozbawionym wyrazem twarzy podał rękę chłopcu, którą on niezgrabnie uściłniał.

— Będziecie przyjaciółmi, chcesz? — zaproponował po koleżeńsku.

— Wypleniemy brudzi? — zapytał Maciek.

— Pyszny typek! — zaśmiała się Asfaltowicz. — Na brudzi to między nami za duża różnica... wzrostu, ale... „mów mi wujku”.

— Fajno jest. Nie miałem jeszcze wujka. Ten samochód to Simca-Arond, prawda wujek?

— Zgadłeś albo przeczytałeś markę z boku.

— Ja już z okna poznałem po karoserii... to fajne wozu.

— Znasz się na samochodach, co?

— Noo, ma już człowiek to oczko. Ja z daleka poznaję każdą maszynę.

— Kapitałny chłopak z twojego Macieka! Siadaj koło mnie, a mama usiadzie z tyłu.

Jagna rozpromieniona, śliczna z tej radości rozsiadła się wewnątrz wozu, zgarniając ręką szeroką suknię, która się rozłożyła na całym siedzeniu niczym barwny wachlarz. W pewnym momencie objęła z tyłu ramiona Macieka i pocałowała go w kark. — Kochany — szepnęła czule.

— Siedź spokojnie i nie zaczepiaj kierowcy — rzekł poważnie Maciek.

Była to czarująca jazda i Jagna żałowała, gdy zatrzymali się przed ich domem. Na balkonie stał już z wycekującym, rozwrzeszczonym psem Tobiasz, ogniem bijąc po kwiatkach, które Jagna posadziła w skrzynkach.

Gdy pan domu przekroczył próg w zamku, pies zdążył wbiec do przedpokoju i słysząc się, jak fuczał pode drzwiami. Od razu zaczął skakać swojemu panu do twarzy, ale nagle ujrzał wrzaskającego Macieusza z walizką w ręku warknął groźnie i zaczął go atakować, szczerząc zęby.

— Ja się go boję! — krzyknął Maciek i cofnął się za drzwi.

— Zamknij psa w kuchni, Ludwiku, gotów go postrzelić!

— Nie wiem, co się Tobieemu stało? — zanępkował się pan domu. — Rządsko się na głowę rzuca. — Niechcicie zaprowadzić psa do kuchni i wypuścić Macieusza do przedpokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)